

Rosja wobec Iranu

Witold Rodkiewicz

Stosunki Rosji z Iranem opierają się niemal wyłącznie na przesłankach geopolitycznych. Obydwa państwa są zainteresowane osłabieniem roli Stanów Zjednoczonych w regionie oraz mają wspólnego wroga w postaci sunnickiego ekstremizmu. Te strategiczne priorytety w połączeniu z udanym, choć niepozbawionym elementów rywalizacji, doświadczeniem współpracy w Syrii powodują, że Rosja i Iran są strategicznymi partnerami na Bliskim Wschodzie.

Iran w bliskowschodniej strategii Rosji

- **Relacje z Iranem w kontekście stosunków ze Stanami Zjednoczonymi**

Stosunki z Iranem stanowią część rozgrywki Rosji ze Stanami Zjednoczonymi, w której głównym motywem jest znalezienie optymalnej równowagi między trzema sprzecznymi celami. Pierwszym z nich jest utrzymanie, a jeszcze lepiej wzmocnienie „strategicznego partnerstwa” z Iranem; drugim – uniknięcie konfrontacji ze Stanami Zjednoczonymi i minimalizacja negatywnych konsekwencji rosyjsko-irańskiej współpracy dla stosunków Moskwa–Waszyngton; trzecim, najmniej ważnym, niedopuszczenie do uzyskania przez Iran broni nuklearnej lub przynajmniej opóźnienie tego procesu. Obecnie ten drugi cel uległ znaczącej modyfikacji. W sytuacji gdy zaostrzająca się polityczna konfrontacja Rosji ze Stanami Zjednoczonymi jest faktem, celem rosyjskiej polityki jest uniknięcie bezpośredniego starcia militarnego z USA oraz z głównym sojusznikiem amerykańskim w regionie – Izraelem.

„Strategiczne partnerstwo” z Iranem opiera się więc przede wszystkim na wspólnym interesie, jaki Moskwa i Teheran widzą w ograniczeniu amerykańskiej potęgi, przy czym Teheran interesuje przede wszystkim jej wymiar regionalny,

a Moskwę także wymiar globalny. Jak to ujął jeden z czołowych rosyjskich ekspertów zajmujących się Iranem Władimir Sażyn, „niewykluczone, że priorytetowym interesem Moskwy jest to, że Teheran w globalnym i regionalnym wymiarze prowadzi generalnie antyzachodnią politykę”.

Dla Iranu Rosja jest jedynym źródłem zarówno uzbrojenia, jak i technologii nuklearnych, a także – dzięki prawu weta w Radzie Bezpieczeństwa – może osłaniać go przed próbami wykorzystania mechanizmów ONZ przez Waszyngton do zwiększenia na Iran presji. Dla Rosji ważnym elementem „partnerstwa strategicznego” z Iranem jest jego polityka na obszarze postsowieckim, gdzie Teheran nie tylko unikał rywalizacji z Moskwą, ale lojalnie z nią współpracował (*vide* wsparcie dla prorosyjskich władz Tadżykistanu i Armenii, dystans wobec czercheńskiego separatyzmu).

Jednocześnie Rosja wykorzystywała współpracę z Iranem, aby wzmocnić swoją pozycję przetargową wobec Stanów Zjednoczonych, sugerując Waszyngtonowi, że gotowa będzie ograniczyć kontakty z Teheranem za odpowiednią cenę. Najbardziej jaskrawym przejawem takiej instrumentalizacji było poparcie Moskwy dla rezolucji Rady Bezpieczeństwa w 2010 roku o sankcjach przeciw Iranowi i nałożenie przez nią częściowo-

wego embarga na eksport niektórych kategorii broni. Był to rewanż za podjęte w ramach polityki „resetu” z Rosją kroki administracji Baracka Obamy (zwłaszcza rezygnację z pierwotnej wersji projektu rozmieszczenia w Europie Środkowej elementów obrony antyrakietowej USA oraz podpisanie nowego traktatu START, kluczowego dla zapewnienia Rosji strategicznego parytetu ze Stanami Zjednoczonymi).

- **Znaczenie Bliskiego Wschodu w polityce rosyjskiej**

Polityka Rosji na Bliskim Wschodzie stanowi część szerszej strategii, której celem jest stworzenie takiego ładu międzynarodowego, który zabezpieczałby Rosję przed zachodnią ingerencją w jej wewnętrzne sprawy oraz zapewniał Rosji pozycję jednego z mocarstw współdecydujących o kształcie regionalnych porządków w regionach graniczących z obszarem postsowieckim. Oznacza to, że rosyjska polityka bliskowschodnia jest podporządkowana globalnej strategii Kremla wobec Waszyngtonu, a jednocześnie Rosja stawia sobie za cel stworzenie na Bliskim Wschodzie regionalnego wariantu – wzorcowego z jej punktu widzenia – ładu międzynarodowego w postaci koncertu mocarstw. Oprócz Rosji miałyby on obejmować również regionalne potęgi: Turcję, Iran, Izrael, Arabię Saudyjską, a także Stany Zjednoczone, te ostatnie pod warunkiem, że zrezygnują z „hegemonistycznych nawyków”. Jednocześnie odbudowa wielkomocarstwowej pozycji Rosji na Bliskim Wschodzie miała być i do pewnego stopnia jest nadal ważnym środkiem legitymizacji reżimu Putina, zarówno w oczach szeroko pojętej rosyjskiej elity, jak i rosyjskiego społeczeństwa. Z punktu widzenia Moskwy Bliski Wschód dzieli się na dwie zasadniczo odmienne strefy. Pierwsza obejmuje Turcję i Iran, druga – państwa arabskie oraz Izrael. Pierwsza strefa graniczy bezpośrednio z obszarem postsowieckim, a poprzez akweny Morza Czarnego i Kaspijskiego sąsiaduje z Federacją Rosyjską. Tworzące tę strefę państwa – Turcja i Iran – mają długie

tradycje imperialnej państwowości, znaczny potencjał gospodarczy i militarny oraz rosnące ambicje regionalne. Oba dysponują także wystarczającymi zasobami, aby potencjalnie rywalizować z Moskwą o wpływy w państwach postsowieckich, a nawet oddziaływać za pomocą *soft power* na wyznawców islamu i etnicznych pobratymców w Federacji Rosyjskiej. Druga strefa nie graniczy bezpośrednio z obszarem postsowieckim, a żadne z leżących w niej państw nie dysponuje wystarczającym potencjałem, aby skutecznie pretendować do roli regionalnego mocarstwa. Zidentyfikowane powyżej różnice między tymi strefami powodują, że rosyjska polityka wobec każdej z nich oparta jest na odmiennych założeniach.

Bliskowschodnia polityka Rosji jest podporządkowana globalnej strategii Kremla wobec Waszyngtonu, a jednocześnie ma na celu stworzenie regionalnego ładu opartego na modelu koncertu mocarstw.

Turcja i Iran postrzegane są w Moskwie jako poważni geopolityczni gracze, a stosunki z nimi uplasowane są wysoko na liście priorytetów rosyjskiej polityki. Moskwa traktuje oba państwa jak regionalne potęgi i partnerów w konstruowaniu „wielobiegunowego” ładu międzynarodowego – choćby w wymiarze regionalnym – oraz stabilizowaniu obszaru postsowieckiego. Państwa leżące w drugiej strefie (państwa arabskie i Izrael) ze względu na ich większą odległość od obszaru postsowieckiego i ich skromniejsze ambicje geopolityczne (Izrael) albo skromniejsze możliwości (Arabia Saudyjska) Moskwa traktuje bardziej instrumentalnie. W relacjach z nimi koncentruje się przede wszystkim na współdziałaniu w ważnych, ale dość wąskich kwestiach (Izrael – wysokie technologie, unikanie incydentów wojskowych w Syrii; Arabia Saudyjska – koordynacja polityki na rynku ropy).

- **Syryjski kontekst relacji Moskwy z Teheranem**
Zbliżenie Moskwy i Teheranu w kwestii syryjskiej zaczęło się zarysowywać już w 2011 roku i było spowodowane podobną oceną „arabskiej wiosny”, która w obu stolicach była postrzegana jako inspirowana przez USA i stanowiąca potencjalne zagrożenie zarówno dla ich ładu wewnętrznego, jak i dla ich geopolitycznej pozycji na Bliskim Wschodzie. W obydwu państwach obawiano się, że konsekwencją „arabskiej wiosny” będzie wzmocnienie pozycji Stanów Zjednoczonych w regionie lub aktywizacja radykalnych ruchów sunnickich. Dla Iranu oznaczałoby to także wzmocnienie Arabii Saudyjskiej – jego głównego rywala geopolitycznego w regionie.

Zbliżenie Moskwy i Teheranu w kwestii syryjskiej było spowodowane podobną oceną „arabskiej wiosny”.

Ważną cezurą w rozwoju stosunków rosyjsko-irańskich było rozpoczęcie przez Rosję we wrześniu 2015 roku bezpośredniej interwencji wojskowej w Syrii, w celu uratowania reżimu Baszara al-Asada, walczącego z powstaniem zbrojnym wspieranym przez sunnickie monarchie Półwyspu Arabskiego (Arabia Saudyjska, Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie), Turcję i Stany Zjednoczone.

W konsekwencji Iran i Rosja zaangażowały się w obronę reżimu Asada w Syrii. Podjęcie przez Rosję jesienią 2015 roku interwencji wojskowej oznaczało, że Moskwa i Teheran stały się *de facto* sojusznikami w wojnie, która obok wymiaru wewnętrznego konfliktu syryjskiego miała także wymiar konfliktu regionalnego i globalnego pomiędzy zagranicznymi potęgami wspierającymi różne strony w wojnie domowej. Interwencję poprzedziły co najmniej kilkumiesięczne konsultacje wojskowe, w ramach których w lipcu 2015 roku przebywał w Moskwie generał Ghasem Solejmani, dowódca elitarniej jednostki irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islam-

skiej, koordynujący wojskowe wsparcie Iranu dla reżimu Asada. W konsekwencji intensywność politycznych kontaktów pomiędzy Rosją a Iranem osiągnęła bezprecedensowy poziom.

- **Stosunki z Iranem w kontekście rosyjskiej polityki na Bliskim Wschodzie**

Polityczne relacje rosyjsko-irańskie stanowią skomplikowany splot, na który składają się zarówno wspólne, jak i rozbieżne interesy, przy czym – przynajmniej z punktu widzenia Moskwy – te pierwsze mają dominujące znaczenie. Zbieżne interesy Rosja i Iran mają w kwestii ograniczenia obecności i wpływów Stanów Zjednoczonych w regionie, jak i doprowadzenia do ostatecznego zwycięstwa reżimu Baszara al-Asada w syryjskiej wojnie domowej oraz do jego „zalegalizowania” na arenie międzynarodowej. Jednak nawet w Syrii sojusz irańsko-rosyjski nie jest pozbawiony elementów rywalizacji o zakres wpływów na reżim Asada i rozmaitych taktycznych rozbieżności. W ostatecznym rozrachunku obie strony wydają się wychodzić z założenia, że są w Syrii skazane na współpracę.

To, co komplikuje stosunki rosyjsko-irańskie, to relacje z pozostałymi istotnymi aktorami na scenie bliskowschodniej. Iran znajduje się bowiem w ostrym i mającym dla obu stron fundamentalne znaczenie konflikcie z Izraelem, mającym w rzeczywistości charakter niewypowiedzianej wojny o niskiej intensywności. Ma miejsce także ostra rywalizacja ideologiczna i geopolityczna między Iranem a Arabią Saudyjską popieraną przez większość sunnickich monarchii Półwyspu Arabskiego. Rosja natomiast zainteresowana jest utrzymaniem dobrych relacji z Jerozolimą, a w ciągu ostatnich kilku lat dążyła też do poprawy i zacieśnienia stosunków z Arabią Saudyjską. Generalnie rosyjska polityka w regionie dążyła do jednoczesnego kultywowania dobrych relacji ze wszystkimi ważnymi aktorami i neutralności w rozdzierających region konfliktach i sporach (oczywiście z wyjątkiem konfliktu syryjskiego). Rosja otwar-

cie deklarowała, że nie jest stroną w religijnym sporze szyicko-sunnickim i wzywała przedstawicieli obu nurtów do dialogu i szukania pokojowego *modus vivendi*. Podobnie dystansowała się od rywalizacji saudyjsko-irańskiej w Zatoce Perskiej, wzywając do rozwiązania napięć poprzez stworzenie regionalnego mechanizmu dialogu obejmującego wszystkie zainteresowane strony.

Mimo generalnej wspólnoty interesów Rosji i Iranu w Syrii w niektórych przypadkach Moskwa współpracowała z Ankarą przeciwko Teheranowi.

Podobnie neutralne stanowisko zajęła Rosja wobec – toczony przede wszystkim na obszarze Syrii – wojny izraelsko-irańskiej. Jesienią 2015 roku po rozpoczęciu interwencji wojskowej w Syrii Rosja przyjęła propozycję izraelską ustanowienia mechanizmu pozwalającego uniknąć incydentów pomiędzy siłami zbrojnymi obu państw w Syrii, co umożliwiło izraelskiemu lotnictwu atakowanie celów irańskich w Syrii bez obawy, że stanie się ono celem rosyjskich systemów obrony przeciwlotniczej zainstalowanych w Syrii. Strona rosyjska próbowała także uwzględnić izraelskie postulaty dotyczące ograniczenia obecności sił irańskich i proirańskich milicji w części Syrii graniczącej z Izraelem. Latem 2017 roku, gdy Rosja wsparła ofensywę rządowych sił syryjskich przeciwko kontrolującym tę część Syrii oddziałom opozycji antyasadowskiej, zapewniła jednocześnie Izrael, że w strefie przygranicznej (która według różnych doniesień medialnych miała wynosić od 50 do 85 km od granicy izraelsko-syryjskiej) nie będzie wojskowych irańskich i proirańskich milicji (choć według izraelskich mediów Rosja nie wywiązuje się z tej obietnicy).

Chociaż z jednej strony Rosja toleruje ataki izraelskiego lotnictwa w Syrii, to z drugiej niewątpliwie ogranicza także swobodę jego działania.

Szczególnie wyraźnie było to widać po tym, jak we wrześniu 2018 roku podczas izraelskiego ataku syryjska obrona przeciwlotnicza pomyłkowo zestrzeliła rosyjski samolot wojskowy. Strona rosyjska obarczyła wtedy Izrael winą za incydent, wezwała do ograniczenia izraelskich ataków i przekazała Syrii dosyć zaawansowany system obrony przeciwlotniczej S-300 (którego dostawy wcześniej zawiesiła, wychodząc na przeciw izraelskim postulatam).

Dla rosyjskich stosunków z Iranem ważny jest też – zwłaszcza w sprawie Syrii – kontekst turecki. Od 2016 roku funkcjonuje trójstronny mechanizm konsultacyjny trzech państw powołany w celu koordynacji i uzgadniania ich działań w Syrii (gdzie wszystkie trzy państwa są obecne wojskowo). Chociaż generalnie w Syrii rosyjskie interesy są bardziej zbieżne z irańskimi niż z tureckimi (Rosja i Iran popierają Asada i jego dążenie do odzyskania kontroli nad całym terytorium Syrii, Turcja jest wrogo nastawiona do Asada i chciałaby utrzymać strefę buforową w Syrii kontrolowaną przez antyasadowskie formacje), to w określonych wypadkach Rosja współpracowała z Turcją przeciwko Iranowi. Tak na przykład strona rosyjska współdziałała z Turcją w sprawie ewakuacji sił opozycji z Aleppo i utworzenia strefy buforowej kontrolowanej przez Turcję w prowincji Idlib.

Rosyjsko-irańskie stosunki dwustronne

• Stosunki polityczne

W ciągu ostatnich pięciu lat nastąpiła wyraźna intensyfikacja rosyjsko-irańskich kontaktów politycznych. Prezydent Władimir Putin co roku spotyka się trzy–cztery razy z irańskim prezydentem, zarówno bilateralnie, jak i przy okazji spotkań wielostronnych. O ważności tych relacji dla strony rosyjskiej świadczy też to, że prezydent Putin przyjmował także na Kremlu doradcę prezydenta Iranu Ali Akbara Welajatiego (w 2015 i 2018 roku). Regularnie spotykają się ministrowie spraw zagranicznych. Strony prowadzą również regularne konsultacje między resortami spraw

zagranicznych na szczeblu wiceministra. Częste kontakty z irańskimi dyplomatami podtrzymują także: specjalny przedstawiciel prezydenta Putina ds. Bliskiego Wschodu, wiceminister spraw zagranicznych Michaił Bogdanow i specjalny przedstawiciel ds. Syrii Aleksandr Ławrientjew.

• Rosja a *dossier* nuklearne Iranu

Rosja nie jest zainteresowana w uzyskaniu przez Iran broni nuklearnej, ale nie jest też gotowa poświęcić swoich relacji z Teheranem, aby temu zapobiec. Podchodzi do tej kwestii raczej w sposób instrumentalny, wychodząc z założenia, że uzyskanie przez Iran broni nuklearnej jest tylko kwestią czasu, a broń ta nie będzie stanowić zagrożenia dla Rosji.

Moskwa występuje obecnie jako pryncypialny zwolennik utrzymania tzw. porozumienia JPCOA i ostro krytykuje Waszyngton za wyjście z niego.

Jest symptomatyczne, że – jak przyznał wiceminister spraw zagranicznych Siergiej Riabkow – Moskwa włączyła się w proces negocjowania porozumienia wielostronnego o zawieszeniu przez Iran produkcji wzbogaconego uranu (podpisanego w 2015 roku tzw. JPCOA), gdy uznała, że Teheran i Waszyngton są zdeterminowane, aby porozumienie takie zawrzeć i ewentualne rosyjskie próby sabotowania go negatywnie odbiją się na relacjach Moskwy z obu państwami.

Rosja występuje obecnie jako pryncypialny zwolennik utrzymania tego porozumienia i ostro krytykuje Waszyngton za wyjście z niego. Rosja także włączyła się aktywnie w działania dyplomatyczne mające na celu utrzymanie porozumienia przez pozostałych sygnatariuszy (oprócz Iranu – Niemcy, Francja i Wielka Brytania oraz Chiny). Wzywa także do stworzenia przez Unię Europejską mechanizmu pozwalającego obejść sankcje gospodarcze, jakie po wyjściu z poro-

zumienia nałożyły na Iran Stany Zjednoczone. Jednak strona rosyjska na razie sama nie podjęła w tej sprawie żadnych konkretnych działań, deklarując, że oczekuje na wyniki posunięć państw europejskich (powołanie specjalnego mechanizmu pozwalającego na transakcje finansowe z Iranem omijające system finansowy Stanów Zjednoczonych i nie narażający na amerykańskie sankcje podmiotów handlujących z Iranem).

• Współpraca gospodarcza

Wbrew deklarowanym przez obie strony intencjom i wielokrotnie podejmowanym wysiłkom ze strony bloku ekonomicznego rosyjskiego rządu współpraca gospodarcza Rosji i Iranu pozostaje ciągle na stosunkowo niskim poziomie. Kalkulacje Moskwy, że rosyjskie firmy będą mogły wykorzystać spowodowany zachodnimi sankcjami (których Rosja oficjalnie nie uznawała) brak konkurencji ze strony zachodnich firm do zajęcia silnej pozycji na irańskim rynku, okazały się chybione. W rzeczywistości mimo wysiłków i deklaracji Teheran i Moskwa nie zdołały uchronić wzajemnych relacji gospodarczych przed skutkami zachodniej polityki sankcyjnej. Nie pomogło ani podpisanie w listopadzie 2014 roku nowego kontraktu na budowę dwóch kolejnych bloków elektrowni atomowej w Bushehr o wartości ocenianej na 10 mld USD, ani rosyjska obietnica (listopad 2015) udzielenia Iranowi kredytu w wysokości 5 mld euro na realizację inwestycji przez rosyjskie firmy. W konsekwencji dwustronna wymiana handlowa, która w latach 2001–2010 kształtowała się na poziomie 4 mld USD rocznie, skurczyła się w roku 2015 do 1,2 mld USD.

Dopiero zniesienie zachodnich sankcji, które nastąpiło po wejściu w życie w styczniu 2016 roku międzynarodowego planu działania zamrażającego irański program nuklearny, umożliwiło intensyfikację rosyjsko-irańskiej współpracy gospodarczej. Moskwa i Teheran podpisały szereg porozumień, m.in. o wzajemnej ochronie inwestycji, unikaniu podwójnego opodatkowania,

usprawnieniu procedur celnych i ułatwieniach wizowych (zniesiono wizy dla zorganizowanych grup turystycznych). W lipcu 2016 roku Rosja wyasygnowała 2,2 mld euro (z obiecanych w 2015 roku 5 mld euro kredytu) na budowę elektrociepłowni przez filię państwowej firmy Rostech i na elektryfikację irańskich kolei przez Koleje Rosyjskie RZD.

Wbrew deklarowanym przez obie strony intencjom współpraca gospodarcza Rosji i Iranu pozostaje ciągle na stosunkowo niskim poziomie.

Wysiłki te zaowocowały szybkim wzrostem obrotów handlowych, które w 2016 roku zwiększyły się o 85% (co było szczególnie znaczące na tle ogólnego spadku obrotów handlowych Rosji w tym samym okresie). Jednak w roku 2017 poziom wymiany handlowej, a zwłaszcza rosyjskiego eksportu załamał się ponownie i w rezultacie obroty spadły o ponad 20% (w tym eksport rosyjski o ponad 30%). Wyniki pierwszych dziesięciu miesięcy 2018 roku pokazują, że obroty pozostają na mniej więcej tym samym niskim poziomie (przy dalszym spadku rosyjskiego eksportu, ale istotnym wzroście eksportu irańskiego – o ponad 40% – choć z bardzo niskiego poziomu). W rezultacie, o ile handel z Iranem stanowił w 2013 roku 0,5% całej rosyjskiej wymiany handlowej z zagranicą, to w roku 2018 już tylko 0,2%.

O trudnościach rozwoju współpracy gospodarczej świadczą losy pomysłu wymiany barterowej irańskiej ropy na rosyjskie towary przemysłowe, co miało być narzędziem pomagającym Iranowi w przełamaniu zachodnich sankcji. W sierpniu 2014 roku strony podpisały w tej sprawie memorandum, ale dopiero w maju 2017 roku Iran poinformował o zawarciu konkretnych transakcji, jednak na skalę pięciokrotnie mniejszą (100 tys. zamiast 500 tys. baryłek ropy miesięcznie) w stosunku do pierwotnych

zapowiedzi. Według strony rosyjskiej dostawy uruchomiono w listopadzie 2017 roku, szybko przerwano i wznowiono we wrześniu 2018 roku. Są to ilości marginalne, które nie mają wpływu na stosunki ekonomiczne między obu państwami.

Pośrednio o trudnościach w uzgodnieniu interesów gospodarczych Rosji i Iranu mogą świadczyć także problemy w negocjowaniu – szumnie zapowiedzianego w 2014 roku – porozumienia o wolnym handlu między Iranem a Eurazjatycką Unią Gospodarczą. Po czterech latach negocjacji podpisano jedynie częściowe, pięcioletnie porozumienie, obejmujące około połowy wymiany towarowej.

• Współpraca w sferze militarnej

Rosja począwszy od wczesnych lat 90. była głównym dostawcą broni dla Iranu, dostarczając mu szeroki asortyment sprzętu: od czołgów i transporterów opancerzonych, poprzez systemy obrony przeciwlotniczej (S-300, Tor), po samoloty bojowe i okręty podwodne. W latach 2010–2015 dostawy rosyjskie były wstrzymane w związku z obowiązywaniem reżimu sankcyjnego. Wspólne prowadzenie działań wojskowych w Syrii od 2015 roku wymagało rozwinięcia kontaktów między wojskowymi i służbami bezpieczeństwa obu państw. W styczniu 2015 roku szefowie resortów obrony obu państw podpisali umowę o współpracy, przewidującą wspólne ćwiczenia, kontakty między sztabami, jak i wymianę informacji wywiadowczych. Utworzono także dwa wspólne ośrodki wymiany informacji wojskowych i koordynacji działań: w Bagdadzie i Damaszku. Siły morskie obu państw od kilku lat przeprowadzają częste wspólne ćwiczenia na Morzu Kaspijskim, a irańscy oficerowie są zapraszani na ćwiczenia odbywające się w Rosji. Reaktywowana została współpraca wojskowo-techniczna: w kwietniu 2015 roku prezydent Putin unieważnił dekret prezydenta Miedwiediewa z 2010 roku zakazujący eksportu systemów obrony powietrznej i w konsekwencji na po-

czętku 2016 roku Rosja dostarczyła Iranowi pierwszą partię systemów przeciwlotniczych S-300 (podpisany kontrakt przewiduje dostawę czterech dywizjonów). Wymownym symbolem bliskości wzajemnych relacji w sferze wojskowej była zgoda Irańczyków w sierpniu 2016 roku na wykorzystanie przez rosyjskie bombowce irańskiej bazy lotniczej w Hamadanie do przeprowadzenia ataków bombowych w Syrii.

• **Czego możemy spodziewać się po polityce Rosji wobec Iranu?**

W sytuacji trwającego ostrego napięcia w relacjach Rosji ze Stanami Zjednoczonymi i utrzymujących się różnic między Rosją a Unią Europejską Moskwa nadal będzie dążyła do utrzymania i zacieśnienia stosunków z Iranem, przede wszystkim na Bliskim Wschodzie. Wydaje się, że

w obecnej sytuacji nie ma żadnych szans na powrót Moskwy do polityki z lat 2008–2010, czyli instrumentalnego odejścia od proirańskiej polityki w celu skorzystania z możliwości „resetu” ze Stanami Zjednoczonymi.

Narastające obecnie różnice między Rosją a Turcją w sprawie uregulowania konfliktu syryjskiego oraz zwiększona intensywność izraelskich ataków na irańskie cele w Syrii będą popychały Teheran i Moskwę do dalszego zacieśniania współpracy. Na rzecz dalszego zbliżenia będzie też wpływać sytuacja w Afganistanie, gdzie oba państwa są zainteresowane minimalizacją obecności amerykańskiej i gotowe do rozmów i układów z Talibanem.

Generalnie Rosja będzie kontynuowała dotychczasowe podejście do Iranu jako strategicznego partnera, z którym dużo więcej ją łączy niż dzieli.

Materiał jest poszerzoną i zaktualizowaną wersją fragmentu „Prac OSW” poświęconych bliskowschodniej polityce Rosji. Zob. Witold Rodkiewicz, *Bliskowschodnia polityka Rosji. Regionalne ambicje, globalne cele*, grudzień 2017; <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/prace-osw/2017-12-22/bliskowschodnia-polityka-rosji>

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt,
Marek Menkiszak
REDAKCJA: Anna Łabuszewska, Katarzyna Kazimierska
SKŁAD: Wojciech Mańkowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: +48 | 22 | 525 80 00,
fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: www.osw.waw.pl